PISMO OBOZU NARODOWO RADYKALNEGO

Szczerbiec

NIEDZIELA DNIA 10 CZERWCA 1934

Rok I. Nr. 10 a — Po konfiskacie — nakład drugi — Cena 10 gr.

O. N. R. to nie marzenia, lecz realny czyn

TADEUSZ MOREK

W polskiej wsi

W polskiej wsi coraz bardziej i coraz częściej zaczyna dochodzić do głosu czynnik rozsądku.

Wieś zaczyna zastanawiać się nad swoją przyszłością.

Lud polski przeciera oczy i widzi, że szedł niewłaściwą drogą, prowadzony przez wygów partyjnych, którzy przez szereg lat żerowali na szczerości i prostocie naszych wieśniaków, traktując ich wzamian, jako bydło wyborcze, które jest potrzebne do zdobycia mandatu.

Lud ocknął się, zrozumiał że jest siłą i potęgą Narodu i że musi odegrać w życiu państwa polskiego nie rolę statysty, lecz jedną z czołowych.

I wieś zaczyna patrzeć w przyszłość, zastanawiając się nad sytuacją bieżącą.

Widzi, że jest kopciuszkiem, któremu każą spełniać podrzędne zadania i swoją nędzę z której nikt nie stara się jej wyrwać.

Wszyscy o Niej zapomnieli z wyjątkiem żydów, sekwestratorów i komorników, ci tylko są Jej częstemi gośćmi.

Widzi jak się stara Ją poróżnić między sobą.

Widzi jak żyd wyciąga Jej ostatnie zapasy i wykorzystuje Jej nędzę, robiąc na tej nędzy świetne interesy.

Widzi, jak musi harować cały boży rok, aby wszystko zabrał, za psie pieniądze żyd z okolicznego miasteczka.

I budzi się i widzi swoją krzywdę, a każdy Jej nerw odczuwa ból niezmierny i chodzi smutny Polak po swojej zagrodzie i szuka miejsca gdzieby mógł uciszyć swoje serce.

Widzi, że są Jej niechętni.

...ludzie zaczynają spoglądać na siebie „z podełba" jeden drugiego lęka się. każdy coś w sobie kryje, coś każdego dusi, jakaś dziwna troska osiadła na twarzy. A głębokie weschnienie, które wydobywa się z ogorzałej piersi, mówi o załamaniu duchowem jakie przeżywa ludność wsi.

I patrzy wieśniak na to co się wkoło niego dzieje.

I w tym właśnie chaosie oczyszcza się myśl, wytwarza się siła, rwąca do czynu, rodzi się wola, by stało się zadość Sprawiedliwości Narodowej.

I rwie się wieś do czynu.

Chce iść do walki, by wyplenić z pól wsi chwasty, a z chat smętek, i stanąć w jednym zorganizowanym szeregu i siać miłość serdeczną, nieskalaną do tego co polskie, co z istoty narodowe i wnieść do chat,

zamiast nędzy — dobrobyt,
zamiast smutku — radość.

Z oburzeniem słucha podszeptów farbowanych lisów, które wzywają do waśni społecznej, do walki klasowej, a czasami temu, lub owemu namacalnie da znać, żeby Ją nie bujał.

A rozumiejąc, że musi odżyć „Wielka Polska", chętnie staje pod chorągwiami Ruchu Młodych Obozu Narodowo - Radykalnego, wierząc silnie że w Ruchu tym tkwi uzdrowienie całego Narodu.

I podnoszą się z pod strzech głosy tysięcy Młodych piersi, w jasnych koszulach pełnych entuzjazmu dla marszu do Wielkiej Polski, w zrozumieniu, że tylko „jednością silni" i „szczerzy" w swojem postępowaniu zorganizowani w jedną hierarchiczną całość Narodu, mogą zapewnić Wielkość Polsce.

Wierzy nam wieś polska, dlatego, że Jej nie obiecujemy, jedynie to, że będziemy w jednym wspólnym szeregu budować Wielką Polskę, lecz nie dla korzyści tej czy innej grupy ludzi, lecz dla Dobra całego Narodu Polskiego.

Młodzi wsi polskich do szeregów Obozu Narodowo - Radykalnego.

SZANOWNYCH PRENUMERATORÓW I CZYTELNIKÓW PRZEPRASZAMY ZA OPÓŹNIONE WYDANIE „SZCZERBCA", KTÓRE WYNIKŁO NA SKUTEK PRZESZKÓD TECHNICZNYCH, ORAZ NADMIENIAMY, ŻE PRENUMERATORZY ZAMIAST DO 1 LIPCA, MAJĄ OPŁACONY ABONAMENT DO DNIA 15 LIPCA.

REDAKCJA.

ZWYCIĘSTWO OBOZU NARODOWO - RADYKALNEGO NA W. S. H.

Dnia 4 bm. w wyborach do Br. Pomocy WSH. lista Narodowego Komitetu Samopomocowego z kol. Gołębiowskim Teofilem na czele jako przyszłym prezesem — zdobyła na możliwe 22 mandaty — 16, Sanacja jak zawsze pozostała w mniejszości zdobywając 6 miejsc.



Kierownik Dzielnicy Zachodniej ONR. Kol. Michał Howorka w otoczeniu swoich współpracowników.

O Wielką Polskę

Po kilkutygodniowem organizowaniu ruchu narodowo - radykalnego w Polsce coraz bardziej uciera się przekonanie, że tego rodzaju ruch jest nietylko potrzebny, lecz — dla wytworzenia zdrowej atmosfery — konieczny. Mówią to tak nasi zwolennicy, jak i przeciwnicy, a częściowo już i ci, którzy do niedawna jeszcze z drwiącym uśmiechem patrzeli na ten ruch, jakoby na noworodka, któremu potrzeba wielu lat, aby mógł w życiu samodzielne kroki stawiać. Z tym ruchem zaczynają się obecnie wszyscy liczy, — a przedewszystkiem ci, — którym wiadomo jest, że nadszedł czas na rozwój ruchów radykalnych, które częściowo już zwyciężyły, albo znajdują się w przededniu zwycięstwa.

Jeśli chodzi o polski narodowy ruch radykalny, który znajduje się w stadjum organizacyjnem, to w tej chwili nie możemy powiedzieć, że on już zwycięża, albo, że jest on bardzo bliski zwycięstwa. W każdym razie znajduje się na drodze do zwycięstwa. To jest zupełnie pewne! I tu mógłby ktoś zadać pytanie, skąd mamy taką pewność. Odpowiadać nie potrzeba. Wystarczy wskazać na fakty takie, jak rozsypywanie się dotąd nawet silnych szeregów... wystarczy wskazać na wielkie niezadowolenie w szeregach „twórczych". Słowem, to, co „wczoraj" może jeszcze silnie stało na fundamencie, „dziś" wali się w gruzy. Wali się, a moment zupełnego zawalenia może nastąpić gwałtownie i nieoczekiwanie. Są to bowiem „zabytki" nie wiele znaczące, których ogół nie bardzo chce się dotykać...

Utworzenie w tych warunkach ruchu narodowo - radykalnego daje nam pełną gwarancję silnego i szybkiego rozwoju. Dla rozwoju tego ruchu niema już żadnych przeszkód. Nikt i nic nie powstrzyma ludzi ofiarnych od budowy Wielkiej Polski, bo coraz częściej słyszy się zdanie: „my chcemy widzieć inną Polskę, Polskę Wielką i potężną, Polskę dla Polaków". Jeśli więc są to głosy opinji, głosy czyste i szczere, to my pozwolimy sobie twierdzić, że są to głosy polskich narodowych radykałów.

Do takich ludzi idziemy dziś i zabieramy ich do naszych szeregów. Z nimi pójdziemy budzić zamarłego ducha. Z nimi pójdziemy wzniecać pożary miłości ojczyzny. Z nimi weźmiemy czynny udział w budowie przyszłości narodowej i Wielkiej Polski.

Jan Gomólski.

Przegląd prasy

„Sztafeta“ warszawska, pismo Obozu Narodowo - Radykalnego w n-rze 42 w artykule „Mundury“ pisze:

Jeżeli z dumą i miłością nosimy „jasne koszule“ to nie przez konkurencję dla munduru Armji, lecz właśnie przez jego ukochanie. Nie każdy może być zawodowym wojskowym, ale każdy może mieć w sobie — i wciąż wzmacniać — żołnierskiego ducha. A ten jest potrzebny stale, bo stale jesteśmy na posterunku. Armja czynna w czasie wojny i pokoju strzeże granic kraju i szkoli kadry rezerwy — rezerwa zaś w czasie pokoju ma inne zadania: bronić polskiego ducha na odcinku cywilnym.

Kurjer Warszawski w Nr. 147. w art. „Dalsze zubożenie czy odrodzenie rolnictwa?“ pisze w konkluzji:

„Zdobądźmy się na odwagę powiedzieć prawdę: czy chcemy mieć silne, zbudowane na zdrowych podstawach rolnictwo, które będzie w stanie wyżywić ludność kraju i zasilać skarb państwa w miarę rozwoju warsztatów rolnych, czy też dążymy do zlikwidowania drogą pauperyzacji większej własności i przejść na gospodarstwa małorolne, rujnując cały dorobek kultury rolniczej, nabyty z takim wysiłkiem przez liczne pokolenia, walczące poprzez wieki o utrzymanie ziemi polskiej przed zachłannością zaborczych sąsiadów?“

Tylko średnie gospodarstwa mogą uzdrowić rolnictwo, zaś morfinizowanie wielkich majątków jest bez celowe — a nawet szkodliwe dla Narodu i Państwa Polskiego, gdy obdłużone przechodzą do rąk żydów lub Niemców wierzycieli.

Żydowsko socjalistyczna „Walka Ludu“ w nr. 22 pisze:

„Towarzysze! Obóz Narodowo - Radykalny, to polski hitleryzm, to faszyzm endecki. Faszyzm jest podporą kapitalizmu, faszyzm torturuje i morduje robotników. Nie dopuszczajcie zbirów faszystowskich do szeregów robotniczych. — Z Obozem Narodowo - Radykalnym — precz! Do Hitlerji z polskimi faszystami!“

A dalej:

„Obóz Narodowo - Radykalny to polski hitleryzm.

Jeżeli zwycięży, zginiecie albo zgnijecie w obozach koncentracyjnych, jak Wasi bracia w Austrji i w Niemczech.

Idą do Was z bałamutnemi hasłami, oszukują Was.

Idą coraz śmielsi, bardziej bezczelni.

Zagrodźmy im drogę.

Na ostatnim wiecu w Poznaniu zranili ciężko tow. Ludwiczaka, do krwi pobili tow. Majchrzaka.

Towarzysze!

Czy pozwolicie mordować swoich braci?

Ręce, które roztrzaskały głowę tow. Ludwiczaka, muszą być skute!

Rozumiecie? Skute!

Robotnikom poznańskim rzucamy rozkaz:

Wzmocnić siły, wzbudzić czujność, stanąć na drodze i złamać pochód endeckiego faszyzmu.

Złamać, za każdą cenę złamać!

Bronią naszą jedność i wspólny czyn.“

Panowie towarzysze inspirowani przez żydowskich kapitalistów, piszą głupstwa oraz bredzą w gorączce, tumaniąc polskiego robotnika, wieśniaka za jego ciężko zarobione pieniądze, aby potem zaprowadzić go do raju bolszewickiego.

Od Bundu do Czapiewskiego

(WSPÓLNY FRONT WALKI Z O. N. R.).

Jesteśmy świadkami osobliwego widowiska. Powstanie O. N. R. zostało powitane z najrozmaitszych stron okrzykami oburzenia i wściekłości. Już w pierwszym numerze „Szczerbica“ cytowaliśmy głos prasy młodo - legjonowej, która powstanie Str. W. P., które było zawiązkiem O. N. R., powitała okrzykiem: policja! policja!. Denuncjacje były wyrazem opinji Legjonu Młodych.

Rozpoczęła się wkrótce serja najrozmaitszych aresztowań i konfiskat. Każdy numer dziennika O. N. R. „Sztafety“ był konfiskowany przynajmniej jednokrotnie, a nie rzadko zdarzyły się dwukrotne konfiskaty. Aresztowano nawet niewinną majówkę w dniu Zielonych Świąt. Dalej aresztowano na ulicy miasta Poznania samochód z 5 prelegentami. Zakazano lub rozwiązano kilkanaście naszych zebrań w województwie poznańskiem.

Żydostwo rozumie jednakże, że zakazy administracyjne ruchu nie osłabią, ani nie zniszczą. Żydzi w Polsce okazali się bardzo sprytni, nauczeni doświadczeniami niemieckiemi, postanowili wszcząć w samym początku ruchu kontrakcję czynną.

Na rozkaz dany z loży masońskiej za pieniądze kapitalistów żydowskich rozpoczęły się napady bojówek PPS., Bundu i Komuny, na zebrania Obozu Narodowo - Radykalnego w dzielnicach robotniczych Warszawy. Kiedy okazało się, że te napady nie odnoszą skutku, zorganizowano wielki napad na lokal O. N. R. na Woli. Zajechały przed lokal, w którym odbywało się zebranie, bojówki PPS. i Bundu (żydowska partja socjalistyczna). Napastników tych spotkała należyta odprawa. Na placu pozostało 7 bojowców socjalistycznych rannych od kul.

Na kolporterów Sztafety urządzono i urządza się do dziś dnia napady. Zorganizowano napad na redakcję „Sztafety“. Wypuszczono członków T. U. R. (Tow. uniwersyt. robotn.), a więc instytucji oświatowej, aby napadali na przechodniów noszących mieczyki. Rezultat zajść: rannych 2 Obozowiaków i kilkunastu T. U. R.-owców.

Równocześnie zaczęła się ta sama akcja na terenie Poznania. Już na kilka tygodni przed zebraniem w sali Zoologicznej odmówiono nam sali w kinie Metropolis dlatego, że były informacje, które doszły do uszu osób dysponujących salą, że organizuje się napad na nasze zebranie. W dniu 27 maja br. przygotowano napad, który skończył się pobiciem bojówki socjalistycznej i rozbrojeniem jej.

Równocześnie z tym atakiem bojowym, że się tak wyrażę ze strony bojówek PPS. wszczęto bojowy atak na terenie województwa poznańskiego ze strony Stronnictwa Narodowego. W tym samym miesiącu kwietniu, w którym bojówki PPS. zaczęły napadać na nasze zebrania w Warszawie w dniu 22 kwietnia Stronnictwo Narodowe przywozi w czterech samochodach bojówkę do Swarzędza.

W dniu 3 maja br. policja odebrała rewolwer p. Szulczyńskiemu (działacz Stronnictwa Narodowego), z którym rzucił się na jednego z członków O. N. R. Ciekawe i charakterystyczne jest to, że ten sam rewolwer p. Szulczyński ma w kilka dni później.

W dniu 21 maja rb. zjeżdża bojówka ze Stronnictwa Narodowego pod kierownictwem p. Szulczyńskiego do Skórzewa (opis tych zajść podamy w następnym numerze).

W dniu 27 maja br. kiedy bojówka PPS. napada na nasze zebranie w Zoologu, pp. Trella i tow. przywożą do Rogoźna bojówkę z Budzynia i Chodzieży.

W dniu 31 maja br. w tym samym dniu, w którym T. U. R.-owcy wyszli na obławę na Al. Jerozolimskie w Warszawie odbierać mieczyki, do Sokołowa, wioski w pow. chodzieskim, w którym znajduje się placówka O. N. R. zjeżdża bojówka z Budzynia i Chodzieży z pp. Stepczyńskim i Miedzińskim.

Te fakty najwymowniej wykazują, że front walki z O. N. R. jest bardzo szeroki. Zaczynając od Bundu Żydowskiego idzie przez bojówki PPS., młodych legjonistów szczujących policję aż do poznańskiej grupy endeckiej.

Kurjer Poznański ma świadomość wspólności akcji. Najlepszym dowodem tego jest to, że przemilcza zajścia warszawskie, gdyż wie, że wówczas otumanionych oszczerstwami młodym narodowcom zestawienie dwóch faktów: akcji PPS. z akcją Stronnictwa Narodowego na terenie województwa poznańskiego otwarłoby oczy, że pp. Czapiewscy robią to samo co PPS. jakby na wspólny rozkaz loży masońskiej.

Front od Bundu aż do Czapiewskiego jest jednolity i dziwnie konsekwentny, ale nie złamie w nas ducha. Owszem zajścia te przekonały nas dostatecznie, że już był najwyższy czas wyjść ze Stronnictwa Narodowego, jeśli się chce być pod naprawdę polskiem kierownictwem.

Ostrzegamy panów towarzyszy, że zawsze „dostaną swoją porcję“, gdy będą chcieli robić awantury na naszych zebraniach.

Z. K.

Spełniajmy obowiązek!

„Czyń każda w swem kółku
co każe duch boży
a całość sama się złoży.“

K. Brodziński.

Stara przestroga, głos z przed lat wielu. A jednak te proste słowa poety powinnyby dziś odezwać się ze zdwojoną siłą. Zewsząd słychać tylko skargi na brak ładu, pracowitości i kultury całego narodu. Czyż nie wynika to z lenistwa i niedostatecznej oświaty? Niejedna z nas z pewnością przyczyniła się do tego smutnego stanu rzeczy, ale żadna nie chce uznać swej winy. Krytykujemy i sądzimy innych. — Rychlej wielką beczkę napełnimy cudzemi winami, niż jedną swoją wśród nich znajdziemy.— Najważniejszem jest wypełnianie obowiązków najbliższych, — nie jakichś nadzwyczajnych, lecz zwykłych, codziennych. Wielu ludzi wcale się nad tem nie zastanawia.

Korzenie naszej rodzimej polskiej sosny rozrastają się na wszystkie strony, o parę metrów od pnia jeszcze chwytają i ujmując piasek. Podobnie i skutki dobrze spełnionego obowiązku rozrastają się i sięgają bardzo daleko, dalej, niż my, sądząc powierzchownie przewidzieć możemy. I odwrotnie. Opuszczenie choćby drobnego obowiązku nigdy nie uchodzi bezkarnie, ale zawsze mści się, w następstwie sprowadza jakiś nieład, wywrócenie porządku, zakłócenie spokoju, większą czy mniejszą szkodę. Dobra praca przyniesie musi dobry plon.

Poeta Brodziński z pewnością też nie przypuszczał, jak cenną wskazówką stanie się kiedyś jego skromny dwuwiersz: „Czyń każda w swem kółku co każe duch boży, a całość sama się złoży“ — to znaczy:

nie krytykuj!
nie sądź!
nie biadaj!

nie obmyślaj reform, których sama nie potrafisz dokonać.

Przedewszystkiem czyń swą powinność. Uważaj i bacz pilnie coby w spełnieniu obowiązków dało się poprawić i ulepszyć.

Powszednie obowiązki, na które przywykłyśmy uskarżać się tak niecierpliwie, to jakby szeregowcy jednej olbrzymiej armji, która na nas tylko czeka, aby na obronę i ratunek Polski wstać! Armja skromna, szara, a niezliczona i niezwalczona, niosąca zbawienie nie krzywdząc nikogo. To co dotychczas wykonywałyśmy z przymusem i wstrętem może, czyńmy odtąd z pogodnem czołem i sercem ochotnem — z myślą o Wielkiej Polsce.

Pracujmy starannie, pogodnie, a cicho, nie czekając ani pochwały a ni nagrody. Przykładem czynu pociągniemy te całe masy niezrzeszonych kobiet polsk. i nasze najbliższe otoczenie na naszą drogę, ku lepszemu jutru.

Irena Hanaszówna.

O.N.R. Obozem walki o lepszą przyszłość wszystkich Polaków

Jasne koszule - armją walczącą ze złem

Idziemy naprzód!...

POZNAŃ.

W niedzielę 27 maja Wydz. Propagandy ONR. zorganizował wielkie zebranie w sali Ogrodu Zoolog. Zebranie poświęcone było kwestji żydowskiej. Przemawiali kol. Kurcyusz z Warszawy i kol. Howorka i Tarnowski z Poznania. Wywody mówców przyjmowane były burzliwemi oklaskami. Na sali było około 800 osób. Przed zebraniem kol. Howorka dekorował 70 kandydatów. Pod koniec zebrania kilkunastu socjal - komunistów usiłowało sprowokować awanturę. Młodzi Obozowcy usunęli ich z sali i dali im odpowiednią namacalną nauczkę.— Zwracała uwagę wielka ilość policji z insp. Pitniejem na czele. Do żadnych zajść jednak nie doszło.

Wągrowiec. Dn. 18 5. odbyło się w Starej Strzelnicy zebranie O. N. R. Przewodniczył kol. kier. Ł. Ziółkowski. Kol. Adamowicz zapoznał zebranych z statutem. Następnie kol. J. Gomólski zapoznał zebranych z obowiązkami członka na podstawie regulaminu służby org. W dalszym ciągu kier. placówki przemawiał o kwestji żydowskiej.

Po załatwieniu różnych spraw organizacyjnych zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych". W zebraniu brało udział 128 członków.

POZNAŃ.

Dnia 17 maja br. odbyło się tutaj zebranie miesięczne placówki Łazarz. Po zdaniu raportu kol. Kierownikowi Mączkowiakowi Stef. referat na temat „Dlaczego porzuciliśmy stare formy", wygłosił kolega Kondylewski. W sprawach organizacyjnych zabierali głos kolega Ziółkiewicz, Goździewicz i kol. Gębara. Po odśpiewaniu hymnu Młodych zebranie zamknięto.

Dnia 20 i 21 odbyła się w lokalu ONR. odprawa kierowników placówek dzielnicy zachodniej oraz kurs 2-dniowy dla prelegentów i przyszłych Kierowników placówek przy udziale licznie przybyłych z prowincji Kolegów. Kursem kierował kol. Poradzewski. Wzięło w nim udział 30 członków ONR. kurs wykazał niezwykły entuzjazm i chęć do pracy organizacyjnej.

Głuchowo. Dn. 27. 5. odbyło się zebranie placówki ONR. Referat pt. „O co walczymy" — wygłosił kol. Golachowski z Poznania.

Dopiewo. Dn. 27. 5. odbyło się zebranie publiczne. Przemówienia wygłosili kol. kol. Golachowski i Kostrzewski. Obecnych ok. 100 osób.

Po zebraniu kilkudziesięciu zebranych zgłosiło się do pracy do miejscowej placówki ONR.

Lasek. 26. 5. odbyło się zebranie placówki ONR. Referat pt. Program gospodarczy ONR. wygłosił kol. Grządzielski. Podczas zebrania zarządzono 1-minutową ciszę ku czci śp. kol. Bosackiego.

Rogoźno. Dn. 26. 5. przy udziale około 140 osób odbyło się wielkie zebranie, na którem wygłosili referaty kol. Motz i kol. Frąckiewicz. Nastrój entuzjastyczny.

Dnia 31. 5. we wspaniałej procesji Bożego Ciała wzięło udział 200 członków ONR., którzy karnemi szeregami uświetnili tę podniosłą uroczystość.

Kostrzyn. W niedzielę 3. 6 34. odbyło się zebranie publiczne ONR. zorganizowane przez miejscową placówkę ONR. Przymawiali na temat programu antyżydowskiego i stosunku do sanacji kol. kol. mec. Howorka, Kordylewski i Kostrzewski. Obecnych na sali przeszło 250 osób. Hymnem Młodych i okrzykami na cześć Wielkiej Polski zakończono zebranie. W czasie przemówienia, gdy wspomniano o zamordowaniu śp. hudzika interwenjował obecny na sali przodownik PP.

Studzieniec, 3. 6. Zebranie zagaił kol. Nowak o godz. 19,30. Obecnych 25 ludz. Referat wygłosił kier. wydz. propag. kol. Kondylewski St. Po referacie uchwalono jednomyślnie wstąpić w szeregi ONR. Kierownikiem placówki został kol. Nowak.

NOWA PLACÓWKA!

Dnia 3. 6. br. w Ławicy pod Poznaniem, powstała placówka ONR., której kierownikiem został kol. Gruszkiewicz.

Referat wygłosił kol. Dowbor z Poznania. Na członków zapisało się 30 osób.

Wszystkie zebrania zamykano wspólnem odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA W POZNANIU

W tym roku, w uroczystych procesjach Bożego Ciała, brała udział kompanja członków Obozu Narodowo - Radykalnego. I co najciekawsze, mimo że liczebnością swoją i umundurowaniem zwracała uwagę wszystkich widzów, którzy ze swej strony nieszczędzili należytych słów entuzjazmem i uznania dla naszego Ruchu, mimo to żadne z pism nie umieściło o tem najmniejsze wzmianki.

Nie chcemy wnikać w zasadnicze powody tego milczenia. Udział nas w tem Wielkim Święcie nie był reklamą, jak to inni traktowali, lecz był wyrazem naszej głębokiej wiary, pod której sztandarem osiągniemy napewno zwycięstwo.

Idziemy naprzód drogą wytrwałej pracy organizacyjnej i w ten sposób wytwarzamy silne jednostki, nie zaś przez szumne frazesy i reklamę. **(S. I.).**

Z DZIAŁALNOŚCI KOLEŻANEK.

W dniu 9 bm. odbyło się w Poznaniu, w lokalach własnych przy ul. Fr. Ratajczaka 31 drugie z kolei zebranie Ogniska Żeńskiego O. N. R., — które zagaiła kierowniczka kol. Hanaszówna Irena, podając do wiadomości członkiniom, iż na każdem zebraniu w celu pogłębienia poziomu intelektualnego wygłaszać się będzie 2 referaty i to polityczny oraz dokształcający z różnych dziedzin życia. Następnie krótki referat polityczny wygłosił kol. Golachowski, a kol. Hanaszówna dokształcający na temat: „Województwo Śląskie". Po ogłoszeniu komunikatów oraz odśpiewaniu Hymnu Młodych, hasłem „Koleżanki Czuwajcie", koleżanka kierowniczka solwowała zebranie.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Czytelników, że co wtorki o godz. 20 w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8 począwszy od dnia 12 czerwca rb. będą odbywały się zebrania publiczne ONR., jako pierwszy zostanie wygłoszony referat pt.

Obóz Narodowo Radykalny — kwestja robotnicza.

Wrażenie z wrażenia

Czasem człowiek staje się trochę filozofem, a wówczas może mu się zdarzyć, że napisze feljeton.

Mnie do tego rozpaczliwego czynu popchnął przypadek, rzeczywiście i dosłownie przypadek. Nigdy się bowiem nie zdarzyło, aby niewiasta powiedziała mi, że:

— Pan zrobił na mnie wrażenie.

Onieśmielony i zapłoniony, z gwałtownie bijącem sercem biegłem do domu, aby ta mpo obejrzeniu swego kostropato — nieciekawego oblicza po krytycznem zlustrowaniu mej cherlawej postaci, dojść do wniosku, że ona niewiasta albo była nieprzytomnie szalona albo wielką i mądrą wygłosiła myśl.

I wówczas to, analizując znaczenie wyrazu wrażenie, stałem się filozofem.

Wówczas to, wybaczcie mi, napisałem ten feljeton.

A myśli moje były liczne i szybkie, że tom godny wawrzynu nauko wego byłbym w stanie spłodzić. — Ale nie przerażajcie się, podam jedynie tylko krótki zarys moich rozważań.

A więc: wrażenie może być trojakiego rodzaju. Dodatnie, ujemne i bezpłciowe, czyli takie wrażenie bez wrażenia.

Nie będę się starał analizować subtelnych odmian i odcieni każdej z tych zasadniczych grup, tylko dla ilustracji przytoczę kilka przykładów.

Dobre wrażenie robi naprzykład: pięć złotych (czasem nawet wystarczy 50 groszy).

Bardzo umoralniające i kolosalnie wartościowe wrażenie wywołuje starszy pan, stojący pośród gromady głodnych piesków i z łagodnem uśmiechem rozdzielający im resztki sutego obiadu, w ten sposób, że nawet najmniejszy szczeniaczek nie jest pokrzywdzony tylko coś nie coś liźnie. Ta troskliwa sprawiedliwość to przecież takie budujące wrażenie.

Ale aby być wierny założeniu i za wiele się nie rozwodzić, przejdę do przykładów drugiej grupy.

A więc naprzykład złe wrażenie w urzędzie skarbowym wywołuje płatnik, który punktualnie bez cennego wpływu sekwestratora, wnosi należności podatkowe.

Słabe a więc złe wrażenie, wywołuje wiec narodowy bez rozwiązania policji, albo zebrania akademickie bez motopompy. To tą takie zwarte rzeczy, jak np. pułkownik i teka ministra.

Nieestetyczne a więc złe wrażenie wywołuje urzędnik państwowy lub nawet magistracki (niekoniecznie w Warszawie) bez znaczka „Legjonu". Dlatego dobrze zorganizowane państwo winno dbać o estetyczny wygląd swoich instytucyj przeprowadzać t. zw. czystki itp. (nie koniecznie w Warszawie).

Takie trzeciogrupowe wrażenie wywołuje na starszym panu młoda i ładna niewiasta (ostrzegam, że nigdy odwrotnie).

Ale nie do tego zmierzałem w powyższej rozprawie, chodzi mi rozpaczliwie o stwierdzenie jednego: do jakiej grupy wrażeń mam zaliczyć to wrażenie, które wywarłem na wspomnianej we wstępie kobiecie.

Sądźcie Kochani Czytelnicy, bo ja myślę, że do drugiej.

Stanisław Izydorczyk.

Kupując u Żyda, kupujesz broń przeciw braciom.

Sztafeta donosi, że fabryki żydowskie w Warszawie sfinansowały akcję bojówek P. P. S., które organizowały napad na członków O. N. R..

Pamiętajcie o tem wszyscy, że kupując towary u Żyda, kupujesz broń do mordowania kolegów i braci.

OBÓZ NARODOWY A WYBORY W ŚRODKOWEJ POLSCE.

W wyborach do samorządów miejskich Obóz Narodowy odniósł szereg sukcesów, tak np. w Łodzi Obóz Narodowy zdobył 40 mandatów, w Częstochowie 13 mandatów w Pruszkowie pod Warszawą 12 m., w Zgierzu 16 mand., w Lublinie Obóz Narodowy zdobył absolutną większość w radzie miejsk. Polska środkowa budzi się!

ECHA 3 MAJA Z OPALENICY.
Prowokacyjne wystąpienie filaru „Sanacji" podczas uroczystości 3 maja w kościele w Opalenicy.

Wobec nietaktownego zachowania się. Strzelca, org. narodowe nie wzięły udziału w ogólnym pochodzie, lecz zebrane samorzutnie na dziedzińcu kościelnym, udały się do kościoła na nabożeństwo, które celebrował ks. prefekt K. Bober.

W kilka chwil potem przybył też pochód sanacyjny, który samo przez się musiał zająć gorsze miejsce w kościele.

Rozgoryczony tym faktem p. wiceburmistrz St. Wojciechowski, — wpadł z furją do zakrystji i nawymyślał duchowieństwu, używając do swego gardłowania słów zaczerpniętych ze słownika uliczników.

Zachowanie się tego pana jest niczem innem, jak tylko prowokacją uczuć religijnych.

NARODY SIĘ ZBROJĄ.

. Angielskie fabryki broni pracują nieustannie nad wyrobem broni wszelkiego rodzaju, kładąc specjalny nacisk na lotnictwo, nietylko dla siebie, lecz także na zamówienie danie im przez różne kraje.

Francuski sztab generalny, chce, aby został przedłużony czas trwania służby wojskowej, a według „Matin" zabiera się do fortyfikowania swojej granicy północnej, w podobny sposób jak granica wschodnia. Niezaniedbują też i floty wojennej, przeznaczając na ten cel specjalne fundusze.

My też nie możemy pozostać w tyle, zawsze musimy mieć w pamięci, że wrogowie nasi, z jednej Niemiec a z drugiej Bolszewik, nie szczędzą pieniędzy i zbroją się.

Walki O. N. R. z komunistami w Warszawie

W ubiegłym tygodniu komuniści i żydzi napadli na lokal O. N. R. w Warszawie placówki Wola — używając do tego broni palnej. Następnie zdemolowali lokal dziennika „Sztafeta" organu Obozu Narod. R. Przez cały tydzień na ulicach Warszawy były drobne walki, pomiędzy członkami O. N. R. a komunistami i żydami. Kilkanaście osób aresztowano. — Ze wszystkich utarczek Młodzi Radykali wychodzili jako zwycięzcy. Robotnicy i inteligencja Warszawska niejednokrotnie samorzutnie pomagała Młodym ONR. „w dawaniu nauczki wichrzycielom i zdrajcom Narodu i Państwa Polskiego.

Rekiny kartelowe

Kartel stanowi olbrzymią zmowę kapitalistów, którzy dzięki tej zmowie i wyłącznemu stanowisku na rynku dyktują dowolne ceny na pewne artykuły jak np. cukier, węgiel, naftę, drożdże itp.

W wyżej wymienionych kartelach siedzą różni panowie z tytułami lub bez obok żydów, pompują ze społeczeństwa ciężko zarobiony grosz.

I tak w kartelu cukrowym siedzą Lubomirski, Radziwiłłowie, Potoccy, Mycielscy, Zamoyscy, Troniewscy, obok żydów Morgensternów, Szarskich, Rabinowiczów.

W drożdżowniach znowuż nazwiska Liebermanów, ks. Plesów. Szpilfoglów i innych.

W naftowym kartelu spotykamy ponownie nazwiska Tarnowskich, Niezabitowskich, Weintraubów, — Aschkenazych, które świadczą o zgodnej współpracy polipów kapitalistycznych.

Kartel węglowy, kartel hut żelaznych te same historje, podobne nazwiska.

Widzimy, że kapitaliści wszędzie tam, gdzie zdołają się zorganizować uprawiają bezwzględny wyzysk, prowadzą z punktu widzenia społecznego interesy szkodliwe w sposób rabunkowy, wysysający żywotne soki z całego społeczeństwa.

Wydział Propagandy

Obozu Narodowo - Radykalnego

zwołuje na

wtorek dnia 12 czerwca godz. 20

Publiczne zebranie dyskusyjne

W sali p. Jarockiej Masztalarska 8.

przemawia kol. St. Bławdziewicz na temat

O. N. R. a kwestja robotnicza.

Redaktor Naczelny: Stanisław Izydorczyk, Poznań. — Za Redakcję odpowiada Jan Gołygowski, Poznań. — Wydawca: Leon Biegała, Poznań. — Czcionkami Drukarni Nakładowej, Poznań.